

Mateczki Przemysł w Polsce
a Żydzi.

LEON MAŁECKI.

Przemysł w Polsce
a
Żydzi

Warszawa, Stare-Miasto 29, m. 5.



Przemysł w Polsce.

A Żydzi.

W chwilą zjawienia się żydów w Polsce i zachęcenia rzemieślników do produkcji na zapas, a nie jak dawniej tylko dla zaspokojenia obywateli, nastąpiła wielka oszczędność w czasie, traconym dawniej na oczekiwania przed danie obywateli rzemieślników w chwili ukazania się potrzeb, jako też zarobek tegoż się zwiększał przez stałe zatrudnienie.

Większe zapotrzebowanie na wytwory będące już w zapasie i większa wytwórczość rzemieślnika z dnia wczorajszego z powodu lepszego się jego wyspecjalizowania w masowej produkcji, nadawała tym przedmiotom właściwą formę ujednastajniając w pewnej mierze gust klientów.

Rynek handlu.

Żydzi dla większego udogodnienia publiczności, jak też pomnożenia zysków pracujących, swoich i zmniejszenia strat klientów, na własne ryzyko zakupywali wszystkie wytwory rękodzielni, dostarczając je tam, gdzie odbywały się jakieś: zjazdy, targi czy t. p. zbieranie się ludności, dla zbycia takowych a nakupienia tamtejszych z celem przewiezienia ich na rynek wskazujący tendencje nabywania. Żydzi tym sposobem dawali pierwsze podstawy handlu zamiennego w Polsce, i handlu publicznego!

Potrzeby rynku.

Z powodu iż rynki wykazywały chęć nabywania i takich towarów jakie szlachta posiadała sprowadzawszy je z zagranicy. Żydzi dzięki komunikacji, jaką byli zaprowadzili 1) i swymu sprytowi jako też logicznemu rozumowaniu iż

1) Czytaj brosz. za tyt.: Żydzi w Polsce tegoż autora.
2) tamże,



handel nie hańbi i potrzebny jest do egzystencji wszystkiego i wszystkim, kontra rozumowaniu szlachty i innych; rozpoczęli sprowadzać takowe i zaspakajając potrzeby rynkowe.

Rozwój rzemiosł.

Ludzie ograniczeni, lub bezpodstawnie wrogo do żydów usposobieni, twierdzą jeszcze dziś że z chwilą sprowadzania towarów zagranicznych do Polski, kraj zaczął ubożeć, a ludność popadać w nędzę.

Zanalizowawszy to twierdzenie i zarzut gruntowniej, choć nie zaprzeczamy iż obce kraje korzystają ze sprzedaży swych towarów po za granice swego państwa, wywieżonych podkreślam jednak iż nie zawsze! Jako też kraje sprowadzające nie zawsze ponoszą straty przy sprowadzaniu do siebie obcych towarów, szczególnie kraje o tak niskiej kulturze przemysłowej i handlowej jaką była Polska, większą czerpały korzyść z przywozu a niżeli ponosiły straty, a to dla następujących.

Konkurencja.

Polska szlachta różne towary z za granic Rzeczypospolitej sprowadzając, z powodu jej wstrętu i obrzydzenia do handlu i interesowania się nim, nie mogła się w żadnym poszczególnym wypadku, bez różnicy do jakiego towaru się to odnosiło zorientować, w wartości tego towaru i jego cenie!

Żydzi wzięwszy się za sprowadzanie z tych samych źródeł i tego samego towaru, sprzedawali go o $\frac{3}{4}$ te tajniej jak szlachta płaciła była, dzięki czemu umożliwiali nabywanie tychże, przez mniej majątną szlachtę, a dzięki tymu właśnie że zakupywali i sprowadzali masowo tanim kosztem dostawiając na miejsce.

Jasnym jest, iż za pomocą takich manipulacji musiała powstawać konkurencja, ze skutkiem obniżenia cen na towary, dzięki fachowych ludzi jacy wzięli się do handlu i fachu ujęciu!

Seperatyzm szlachty.

Arystokracji szlacheckiej gardzącej nie tylko ludem lecz i niszczą szlachtą, nie ubierającej się nigdy w krajowe wyroby (co i dziś można stwierdzić) nie mogła przypaść do smaku nizka cen. z tego względu. że mniej bogata szlachta poczęła się tak samo zbroić i ubierać za jedno czwarte tego co wydawała ongiś szlachta bogata na te same towary czy zbroje; Arystokratyczna szlachta poczęła więc, by się od „szaraczków“ odróżnić, niszczyć kraj na zakup po za granicami jego, różnych zbytkownych stroji, towarów złotych lub srebrnych zbroji i t. p.

Żydów spostrzeżenia.

Żydzi zbadawszy iż o wiele byłoby korzystniej dla konkurencji z za granicą, ich i rzemieślników zarobków, wyrabiając różne dotąd sprowadzane towary na miejscu, wyszukiwali zdolnych rzemieślników w kraju i dopomagali im nie tylko projektami i radami do zastosowania się do potrzeb rynku i udoskonalenia na sposób zagranicznych rzemieślników ale pożyczali im pieniądze sprowadzali potrzebny surowiec i naczynia by możliwie jak najlepiej się udoskonalili i potrzeby rynku bez pomocy zagranicy zaspakajali!

Żydzi dzięki swej orientacji i ryzyka przy wkładaniu pieniędzy na rozwój rzemiosł, dali pierwsi naturalne podstawy do rozwoju tychże, podnosząc udoskonalenie się niektórych jednostek, przechodzącą rzemieślników zagranicznych!

Kapitał w kraju.

Dzięki rozumowi osiadłych w Polsce żydów, dzięki ich przywiązaniu się do kraju, do którego losy ich zagnały, rzemiosła nie stojące na wysokości zadania i potrzeb, zostały doń podniesione, a liczba rękodzielni się zwiększać, wzbogacając kraj przez zaspakajanie jego potrzeb miejscowymi siłami, wstrzymując w ten sposób kapitał w kraju ku sile i potędze Rzeczypospolitej!

Zbieracze kapitału.

Zrozumiałem będzie jeśli powiem iż szlachta czująca wstręt do handlu pracy i t. p. nie miała także pociągu do oszczędności, a przeciwnie bo oddawała się przuźniactw i trwonieniu posiadanych majątków, musiała wyczerpywać swe „kabzy“, a, by je napelnić dla dotrzymania pola rozrzutności bogatszej szlachty, „zmuszona“ była więcej wyzyskiwać ludność Polski!

Błyskawicznie zmniejszające się nierządem pieniądze, dopełniała w ten sposób że oddawała żydom w pacht czy arende obory, majątki, gorzelnie i t. p. biorąc od nich gotówkę, a, nie przywiązując żadnego znaczenia, do języka matematycznego, bez miary i liczby czerpała, co musiało powoływać jej rujnę w ostatnich konsekwencjach doprowadzając w najlepszym razie do wyzbycia się reszty posiadanego majątku i za otrzymaną zań gotówkę, do opuszczenia granic Polski dla dopełnienia swego „wykrształenia“!

Oddziaływanie.

Zachowywanie się szlachty i jej manieri nie mogły nie wywrzeć wpływu na cały naród, który pogadzany przez szlachtę, wyzyskiwany i uciskany przez nią; wyzyskiwany a „łagodzony“ przez księży, nie w interesie kraju, a jego wrogów (szlachty) nie mógł ten lud przyjąć zasad szlachetnych, a przeciwnie takie jakie były powszechnie używane i tolerowane.

Chłopom i rzemieślnikom, udzielał się ten sam nałóg rozpusty i trwonienia grosza zapracowanego zmniejszonymi jednak stratami materialnymi, gdyż nie posiadał wielkich majątków, a takimi które posiadał nie dozwalały mu na mnożenie majątku i rozwijanie przedsiębiorstwa a tylko na węgacje!

Zatem i oni nie robiąc oszczędności nie przysparzali Polsce kapitałów, dając zato możność innym, przybyszom, zebrania tego co sami truenili!

Żydzi zbieracze kapitały.

Żydzi nadzwyczaj mozolną i systematyczną pracą, wstrzeźliwością w życiu codziennem, oraz umiejętnością w zastosowaniu kapitału, osiągnęli maksimum zysków, dających im możność zajmowania decydującego stanowiska w sprawach państwa, przez danie mu swej rady a nawet pomocy materialnej, jakiej by nie odmawiali gdyby stanowisko szlachty i kościoła więcej uczciwie i sumiennie oceniło ich wartość i dopuściło do swego boku jako równych sobie.

Ani szlachta zależna już od kapitału żydowskiego, ani kler wdający upadek tej szlachty i moralny i materialny, nie chcieli zrozumieć iż z ciężkiego położenia kraju mogą go wybawić ci, jacy przybywszy biedni, lecz skrzętni i pracowici mimo prześladowań pogardy potrafiliby cierpieć i pracować, że posiadli wszystek ten kapitał przez szlachtę roztrwoniony i gdyby nie oni, zagranicę państwa wyprowadzony

Przywiązanie Żydów.

Kapitał przechodził w ręce żydów, oni sami w kraju obcym, wśród narodu jaki ich nie chciał uznać za równych i na każdym kroku ograniczał i prześladował.

Żaden inny naród, nie chciał by przebywać w takich warunkach i atmosferze.

Żydzi nie tylko że nie opuścili Polski nie tylko że nie zajęli urogię do niej stanowisko, ale rozpoczynając nową pracę na jej rozbudowanie materialne moralne i fizyczne nucając kapitał w przemysł, podnosząc dorobek Polski.

Tym dali dowód swego przywiązania do kraju. większy dowód a niżeli szlachta dzierżąca w rękach swych władze i majątek, a niżeli chłopci będący dziećmi kraju w którym wzrastali.

Początki przemysłu w Polsce.

W miarę ułatwiania komunikacji i rozbudowywania się wsi i miast w pewnej mierze na sposób zachodnio Europejski

ki, ilość rękodzielni nie mogła sprostać zapotrzebowaniu i narzędzia pomocnicze okazały się nie odpowiadające, dla większego podniesienia produkcji, jako też małe rękodzielnie w których pracował jeden albo dwóch ludzi ani nie mogły z powodu i braku miejsca i kapitału wprowadzać żadnych ulepszeń, ale nawet nie rozumieli by jakieś „ulepszenia“ mogły przynieść, korzyść gdyż polacy znani są w swego konserwatyzmu i z powodu braku wiary, w przedsięwzięcie, nie łatwo przyswajają sobie myśl mądrzejszą i za krutkowzroczni by się zorjentować nad zagadnieniem szerszem, przytem za bardzo egoistyczni, by szczerze mogli myśleć o rozwinęciu tego co miałoby przynieść korzyść i innym.

Polska jednak na tem nic nie straciła, bo zastąpili ich

Żydzi.

Począwszy zakładać większa warstwy sdrowadzać doń różne naczynia przyrządy i ręczne maszyny, zakładali pierwi i pierwszy trwały fundament na którym miał się szybko rozwijać przemysł w Polsce.

Konkurencja.

Z chwilą pojawienia się większych warstatów, wzmożła się przeciętna produkcyjność każdego rzemieślnika, tak przez to że zbiorowo pracowali, że mieli równe przyrządy i maszynki oraz spodzianu pracy lepiej się doskonalając, więcej i lepszy oddawali towar.

Powstawała z tego powodu konkurencja cen na rynku zmuszając konserwatystów do przeprowadzania reform w swych warstatów, albo upartego doprowadzała do ruiny ruijny.

Na rujnie jednostek czy większej ich liczby kraj wcale nie tracił, przeciwnie, bo się bogacił, mniej wydając za to co kosztowało więcej jak też bogacił się z powodu dorobku wiedzy i umiejętności rzemieślników dochodzącej do takich rezultatów iż dozwalało to Polsce na wywóz nadprodukcji do innych krajii zasilając tym skarb Rzeczypospolitej.

Wywóz.

Każdemu kto zna trochę historję wiadomem jest: że Polska prowadziła handel z Persją, przez cały siedmiogród obecną Rumunie Bułgarję, Serbie z Turcją i do Bizancjum ma obydwóch drogach po morzach Czarnem i Bałtyckiem—krążyło Polskie towary.

Wyrób sukna w Polsce tak wstał udoskonalony że wypierał z rynków światowych ich dawnych dostawców, sam zajmując ich miejsce.

Zależność Polski.

Z chwilą rozwoju rzemiosł i przemysłu, zależność Polski od rynków zagranicznych znacznie się zmniejszyła ograniczając się do sprowadzenia potrzebnych surowców dla ich przeróbki na gotowy towar.

I tak jak Polska będąca dawniej krajem rolniczem wywołując nadmiar produktów rolnych do ościennych krajów, sprowadzając wzamian inne towary, tak z chwilą rozwoju rzemiosł i powstawania przemysłu, nie tracą nic z dawnego tytułu Polski rolniczej wznosiła obok siebie Polskie przemysłową, oswabadzając się od zależności gospodarczych obcych i występując z nim jeszcze jako rywalka do konkurencji na rynkach światowych.

Spółeczeństwo.

Spółeczeństwo i rząd spostrzegali wznoszenie się gmachu dobrobytu narodowego przez rozwijanie się rzemiosł i dźwiganie przemysłu, nie zrywali jednak ze swym uprzedzeniem do żydów nie wyzbyli się swego oportunistycznego i uprzedzenia do zajęcia się czemś jeszcze więcej jak wojnami i chulankami nie dawali swej pomocy moralnej i duchowej wobec czego rozwijający się przemysł musiał w zrozumieniu narodowym nosić cechy obce.

Przybysze.

Gdy żydzi nie mogąc znaleźć wśród Polaków Poparcia a potrzeby zagnęły sprowadzali zatem potrzebnych a zdol-

nych rzemieślników i specjalistów do Polski, prowadząc dzieło dalszego jej rozwoju handlowego i przemysłowego.

Król i rząd ułatwiali osiedlanie się obcych na ziemi polskiej, dając pierwsi przykład przez sprowadzenie na dwory rusznikarzy, zbrojarzy i t. p. na koszt skarbu państwa dla zaspakajania swych potrzeb, nie pomyśleli jednak nad tem by wspólnie z żydami rozpocząć udoskonalanie Polaków w potrzebnych rzemiosłach, bo nie chcieli „chama“ podzwignąć.

Żydzi nie starając się w końcu o wpływy u „wielmożnych“, na surowej i nie uprawnionej glebie rozpoczynali swą pracę biorąc do pomocy tych którymi szlachta pogardzała

Tworzyli, budowali, umacniali i wznosili, jak mrówki chodząc koło tego co było owocem ich pracy i zabiegów

Wśród zmurszałego przesądami prężniactwem opilstwem i pychą gruntu wznosili żydzi zdrowe, rozsądne, pracowite, wtrzęmięzliwe i skromne zalety, dając wzorowy przykład ze swego życia.

W obcym kraju, wśród wrogich sobie żywiołów wnosili miłość wzajemna i rozsądek.

Wśród „wielkich polaków“ oni jako małe robaczki wzrozumieni potrzeb kraj wznosili na zdrowym fundamencie oparte żywe bogactwa, zasługując tym na nazwę prawdziwych obywatelów.

Rzeczypospolitej Polskiej.

Żadne burze i zawieruchy, żadne zmiany nie potrafiły wpłynąć na nich by opuścili kraj w którym tyle upokorzeń doznali bo wdzięczni za ich przyjęcie, przywiązali się do kraju a korzenie ich wysiłków, mozolów i prac tak głęboko wrosły w ziemię Polski iż żyją ta wiarą z jaką oddawali się pracy że wyrosnie na ziemi tej drzewo dla wszystkich w równej mierze, wolności i równości rodzące owoce.

LEON MAŁECKI Warszawa, Stare-Miasto 29 m. 5.

<http://rcin.org.pl>



W tym celu należało przede wszystkim dobrać odpowiednie
materiały, które byłyby odporne na działanie wód i wilgoci.
W tym celu należało przede wszystkim dobrać odpowiednie
materiały, które byłyby odporne na działanie wód i wilgoci.
W tym celu należało przede wszystkim dobrać odpowiednie
materiały, które byłyby odporne na działanie wód i wilgoci.

W tym celu należało przede wszystkim dobrać odpowiednie
materiały, które byłyby odporne na działanie wód i wilgoci.
W tym celu należało przede wszystkim dobrać odpowiednie
materiały, które byłyby odporne na działanie wód i wilgoci.
W tym celu należało przede wszystkim dobrać odpowiednie
materiały, które byłyby odporne na działanie wód i wilgoci.
W tym celu należało przede wszystkim dobrać odpowiednie
materiały, które byłyby odporne na działanie wód i wilgoci.

F

22.263